

KLAUDIA KOCZUR-LEJK
BARBARA RODZIEWICZ

CZESKI ROMANS
MARINY CWIETAJEWEJ I KONSTANTEGO RODZIEWICZA
W ŚWIEŁE DOKUMENTÓW OSOBISTYCH
I NARRACJI WSPOMNIENIOWYCH

Abstrakt. Celem artykułu jest rekonstrukcja romansu rosyjskiej poetki Mariny Cwietajewej i Polaka Konstantego Rodziewicza w świetle wybranych dokumentów osobistych i narracji wspomnieniowych. Analiza obejmuje treść listów Cwietajewej do kochanka i do przyjaciół, jej osobistych notatek, a także zapisów rozmów z Rodziewiczem, wspomnień znajomych, siostry Anastazji, córki poetki – Ariadny Efron i korespondencji jej męża Siergieja Efrona. Artykuł ukazuje chronologię oraz fazy rozwoju relacji intymnej Cwietajewej i Rodziewicza, od romantycznego początku do rozstania. Analiza pozwala uchwycić dynamikę ich związku miłosnego, przede wszystkim jego wpływ na życie kochanków i ich bliskich oraz oddziaływanie na twórczość poetki.

Słowa kluczowe: Marina Cwietajewa; Konstanty Rodziewicz; romans; dokumenty osobiste; narracje wspomnieniowe

THE BOHEMIAN LOVE AFFAIR
OF MARINA TSVETAIEVA AND KONSTANTIN RODZIEVICH
IN THE LIGHT OF PERSONAL DOCUMENTS
AND MEMOIR NARRATIVES

Abstract. The aim of this article is to reconstruct the romance between Russian poet Marina Tsvetaeva and the Pole Konstantin Rodzievich in the light of selected personal documents and memoir narratives. The analysis includes the content of Tsvetaeva's letters to her lover and to her friends, her personal notes, as well as records of conversations with Rodzievich, the memoirs of

Dr hab. KLAUDIA KOCZUR-LEJK, prof. US – Uniwersytet Szczeciński, Instytut Literatury i Nowych Mediów; adres do korespondencji: Al. Piastów 40b, 71-065 Szczecin; email: klaudia.koczur-lejk@usz.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6395-6128>.

Dr hab. BARBARA RODZIEWICZ, prof. US – Uniwersytet Szczeciński, Instytut Językoznawstwa; adres do korespondencji: Al. Piastów 40b, 71-065 Szczecin; email: barbara.rodziewicz@usz.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7724-5602>.

Artykuły są objęte licencją Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

her friends, her sister Anastasiya, the poet's daughter Ariadne Efron and the correspondence of her husband Sergei Efron. The research inquiry focuses on revealing the chronology and phases in the development of Tsvetaeva and Rodzievich's intimate relationship, from the romantic beginning to the separation. The analysis allows us to grasp the dynamics of the love relationship, above all its impact on the lives of the lovers and their loved ones, and its influence on the poet's work.

Keywords: Marina Tsvetaeva; Konstantin Rodzievich; love affair; personal documents; memoir narratives

*Живу снами о Вас и стихами к Вам,
другой жизни нет. Снитесь мне
каждую ночь, это моя сладкая пытка¹*

Marina Cwietajewa zdecydowała się na emigrację z Rosji w 1922 roku po otrzymaniu listu z wiadomością od męża, że żyje i przebywa za granicą. Z mężem Siergiejem Efronem, białogwardyjskim oficerem, straciła kontakt tuż po wybuchu rewolucji październikowej w 1917 roku. Poetka szybko uzyskała zgodę na wyjazd i razem z córką Ariadną po krótkim pobycie w Berlinie dotarła do Pragi 1 sierpnia 1922 roku, gdzie Siergiej studiował filozofię jako stypendysta rządu czechosłowackiego². Małżonkowie z powodów finansowych często zmieniali miejsca pobytu. Mieszkali na obrzeżach Pragi we wsiach Nowy Dwór, Górne Mokropsy i Wszenory. Przez kilka miesięcy wynajmowali pokój w samej Pradze, a następnie w takich miejscowościach, jak Jilowiszte i Dolne Mokropsy. Wtedy, gdy żyli poza stolicą, Siergiej Efron pomieszkiwał w akademiku „Svobodárna” w Pradze, ponieważ przez cztery dni w tygodniu uczęszczał na zajęcia w uniwersytecie³. Marina czasami go odwiedzała.

Gdy 23 sierpnia 1922 roku Cwietajewa przyjechała z córką Ariadną do Pragi, na dworzec wyszedł po nią mąż z przyjacielem⁴. Był to Konstanty Rodziewicz, syn Rosjanki Marii Grigorjewej i polskiego szlachcica – Bolesława Rodziewicza.

¹ Fragment listu do Konstantego Rodziewicza z 15 stycznia 1924 roku, Marina Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu Rodzevichu*, red. Yelena B. Korkina (Ul'yanovsk: Ul'yanovskiy Dom pechaty, 2001), 145. „Żyję snami o Tobie i wierszami do Ciebie, nie ma innego życia. Śnisz mi się każdej nocy, to moja słodka tortura”.

² Henri Troyat, *Marina Cwietajewa. Wieczna buntownica*, tłum. Wacław Sadkowski (Warszawa: Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, 2004), 112.

³ Anna Saakyants, *Zhizn' Tsvetayevoy. Bessmertnaya ptitsa-feniks* (Moskwa: Tsentrpoligraf, 2002), 335; Irma Kudrova, *Versty, dali... Marina Tsvetayeva: 1922–1939* (Moskwa: Sovetskaya Rossiya, 1991), 43.

⁴ Galina Vanechkova, *Letopis' bytiya i byta. Marina Tsvetayeva v Chekhii 1922–1925* (Praga: Národní knihovna ČR, 2006), 36.

Ukończył on gimnazjum w Lublinie, studiował najpierw matematykę, potem prawo w Warszawie, Kijowie i Petersburgu. Wstąpił dobrowolnie do wojska i w połowie 1917 roku został ochotnikiem w czarnomorskiej flocie. Przeżył niemiecką okupację Krymu, krótki okres panowania kozaków na Ukrainie, naprzemienne walki „białych” z „czerwonymi” oraz niesłabnący opór „czerwonych” w wojnie domowej. Trafił do niewoli u „białych”, w której pozostał aż do zakończenia działań wojennych. Na początku lat dwudziestych wyjechał do Pragi, gdzie wspólnie z innymi rosyjskimi oficerami otrzymał stypendium od rządu Masaryka i podjął naukę na wydziale prawa Uniwersytetu Karola⁵.

We wspomnieniach córki poetki Polak zapisał się jako przystojny mężczyzna pełen wdzięku, uroku osobistego i intrygujących sprzecznych cech charakteru:

[...] наделен редким даром обаяния, сочетавшим мужество с душевной грацией, ласковость – с ироничностью, отзывчивость – с небрежностью, увлеченность (увлекаемость) – с легкомыслием, юношеский эгоизм – с самоотверженностью, мягкость – со вспыльчивостью [...]. Обаятельна была и внешность его [...] и сама тогдашняя молодость его, даже – мальчишество⁶.

Również siostra Cwietajewej, Anastazja, zapamiętała jego charakterystyczny wdzięk: „[...] этот человек был тронут крылом польской прохладной пленительности. Невысок, тонок”⁷. Z kolei o swojej matce z tego okresu Ariadna Efron pisała:

[...] невелика ростом – 163 см, с фигурой египетского мальчика – широкоплеча, узкобедра, тонка в талии, [...] действительно добра и щедра [...], общительная, гостеприимная, охотно завязывала знакомства [...], обладала изысканным чувством юмора⁸.

⁵ Tamara Ismagulova, „Peterburgskiy Arlekin – K.B. Rodzevich. Neizvestnyye arkhivnyye materialy”, w: *Chuzhbina, Rodina moya! Emigrant-skiy period zhizni i tvorchestva Mariny Tsvetayevoy*, red. Irina Yu. Belyakova (Moskwa: Dom-muzey Mariny Tsvetayevoy, 2004), 57–66; Ivan Savitskiy, *Praga i zarubezhnaya Rossiya. Ocherki po istorii russkoy-emigratsii 1918–1938 gg.* (Praga: IDEG, 2002), 118–122, 132.

⁶ Ariadna Efron, *O Marine Tsvetayevoy: vospominaniya docheri*, red. Maria I. Belkina (Moskwa: Sovetskiy pisatel’, 1989), 193–194. „[...] Obdarzony rzadkim darem uroku osobistego, łączącym odwagę z duchową gracją, czułość z ironią, wrażliwość z nonszalancją, entuzjazm z lekkomyślnością, młodzieńczy egoizm z oddaniem, łagodność z porywcznością [...]. Urokliwa była zarówno jego powierzchowność wygląd [...], jak i sama jego ówczesna młodość, a nawet chłopięcość”.

⁷ Anastasiya Tsvetayeva, *Vospominaniya*, red. Mael’ Freynberg (Moskwa: Sovetskiy pisatel’, 1983), 693. „[...] ten człowiek był dotknięty skrzydłem polskiej chłodnej subtelności. Niski, szczupły”.

⁸ Efron, *O Marine*, 33–37. „[...] niewysoka – 163 cm, o sylwetce egipskiego chłopca – z szerokimi ramionami, wąskie biodra, szczupła talia, [...] niezwykle uczynna i hojna [...], towarzyska, gościnna, chętnie nawiązywała znajomości [...], miała wyrafinowane poczucie humoru”.

Gdy Marina Cwietajewa poznała Konstantego Rodziewicza, miała 30 lat, a on – 27. Pierwsza udokumentowana wzmianka o rodzącej się między nimi zażyłości pochodzi z kwietnia 1923 roku. Jest to dedykacja poetki dla Rodziewicza w tomie jej wierszy *Ремесло*: „Моему дорогому другу Радзевичу⁹ – на долгую и веселую дружбу...”¹⁰.

Latem, 23 sierpnia 1923 roku, Rodziewicz odwiedza Cwietajewą w Górnych Mokropsach, poetka odprowadza go na ostatni pociąg i czuje, że w tym dniu przyjacielska znajomość przeradza się w silniejsze uczucie, o czym pisze w liście z 27 sierpnia 1923 do Aleksandra Bachracha¹¹: „Я была на самом краю (вчера!) другого человека: просто – губ. [...] Провожала его на вокзал, стояли под луной, его холодная как лед рука в моей, слова прощания уже кончились, руки не расходились”¹². Tego samego dnia Cwietajewa pisze pierwszy list do Rodziewicza, w którym przyznaje, że chciała pocałować go na dworcu, gdy się rozstawali. Określa go jako miłego, mądrego, dobrego, czeka na umówione spotkanie, wyznaje mu miłość i oczekuje wzajemności:

Вчера, на большой дороге, под луной [...] мне безумно хотелось поцеловать Вас, и, если я этого не сделала, то только потому, что луна была – слишком большая!

⁹ Marina Cwietajewa nazywała Rodziewicza „Radziewiczem”, ponieważ, jak tłumaczyła, wiązała jego pochodzenie z rodem Radziwiłłów, zob. list poetki z 8 września 1923 roku, Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 15.

¹⁰ Lidiya Aniskovich, *Sof'ya Parnok i Konstantin Rodzevich. Dve storony odnoy Luny* (Moskwa: Kirillitsa, 2005), 248. „Kochanemu przyjacielowi Radziewiczowi – na długą i radosną przyjaźń...”. Zainteresowanie poetki polską historią i kulturą było przypuszczalnie związane z jej pochodzeniem – babka Cwietajewej ze strony matki, Maria Biernacka, była Polką, zob. Elena Janchuk, „Polskie inspiracje Mariny Cwietajewej”, *Acta Polono-Ruthenica* 1, nr 13 (2008): 57–77.

¹¹ Aleksander Bachrach – krytyk literacki, z którym Marina Cwietajewa korespondowała w latach 1923–1928. Relacja z nim bywa określana jako jedna z wielu epistolarnych czy platonicznych miłości poetki. Jak zauważał Mark Słonim, długoletni przyjaciel Mariny, krytyk literacki i publicysta: „Ее бурная жизнь страшно преувеличена. В Берлине я никого не знал, кроме К. Б., с кем у нее был настоящий и очень трудный роман. Остальное – это были разные amities (дружеские отношения) или amities amoureuses (любовь-дружба) или мифы...”, w: Veronika Losskaya, *Marina Tsvetayeva v zhizni. Neizdannyye vospominaniya sovremennikov* (Moskwa: Kul'tura i traditsi, 1992), 155. Relacja typu „amitié amoureuse” łączyła Cwietajewą m.in. również z Borysem Pasternakiem. O ich korespondencji prześiąkniętej duchem miłości platonicznej zob. Anna Stępnia, *Gatunkowe i stylistyczne wyznaczniki listów miłosnych Borysa Pasternaka* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020), 87–157.

¹² Marina Tsvetayeva, *Sobraniye sochineniy v semi tomakh*, t. 7: *Pis'ma*, red. L'va Mnuhkina (Moskwa: Ellis Lak, 1995), 584. „Byłam na krawędzi (wczoraj!) innego człowieka: po prostu – ust. [...] Odprowadzałam go na dworzec, staliśmy pod księżycem, jego zimna jak lód dłoń w mojej, słowa pożegnania już się skończyły, a ręce nie rozchodziły się”.

[...] Теперь, Радзевич, просьба: в самый безысходный час своей души – идите ко мне. [...] А пока – жму Вашу руку и жду Вас как условились¹³.

W liście z 20 września 1923 roku Cwietajewa oznajmia Bachrachowi o uczuciu do Rodziewicza:

Я люблю другого – проще, грубее и правдивее не скажешь. Как это случилось? О, друг, как это случается?! Я рванулась, другой ответил, я услышала большие слова, проще которых нет, и которые я, может быть, в первый раз за жизнь слышу [...] Что из этого выйдет – не знаю. Знаю: большая боль. Иду на страдание¹⁴.

Po latach Konstanty Rodziewicz udzielił dwóch obszernych wywiadów dotyczących jego relacji intymnej z Mariną Cwietajewą. W 1982 roku, w rozmowach z francuską badaczką życia i twórczości poetki Weroniką Łosską, oraz z biografką Cwietajewej Wiktorią Szwejczer, tak wspomina początkowy etap miłości Mariny do niego:

Я встретился с Мариной во время ее переписки с каким-то корреспондентом [...]. Вот так случилось что наша встреча заставила ее от переписки с этим человеком отойти. Она влюбилась. [...] Кто это был? Бахрах¹⁵;
Это было стихийно. Я никогда за ней не ухаживал. Она писала письма своему заочному собеседнику и любовнику, но искала большой привязанности. Так это вышло, потому что мы были рядом¹⁶.

Jak wynika z listów Cwietajewej wysyłanych we wrześniu 1923 roku do Rodziewicza, a także z notatek poetki¹⁷, jest ona w tym czasie owładnięta euforycznym

¹³ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 9–11. „Wczoraj, na wielkiej drodze, pod księżycem [...] miałam ogromną ochotę Pana pocałować, a jeśli tego nie zrobiłam, to tylko dlatego, że księżyc był – zbyt duży! [...] Teraz, Radziewicz, proszę: w najbardziej beznadziejnej chwili swojej duszy – przyjdź do mnie. [...] A na razie – ściskam Pańską dłoń i czekam na Pana, tak jak się umówiliśmy”.

¹⁴ Tsvetayeva, *Sobraniye sochineniy v semi tomakh*, t. 6: *Pis'ma*, red. L'va Mnukhina (Moskwa: Ellis Lak, 1995), 608–609. „Kocham innego – prościej, dosadniej i szczerzej nie da się tego powiedzieć. Jak to się stało? Och, przyjacielu, jak to się stało?! Zerwałam się, ten drugi odpowiedział, usłyszałam wielkie słowa, prostsze niż jakiegokolwiek inne, które być może po raz pierwszy w życiu słyszę [...] Nie wiem, co z tego wyniknie. Wiem tylko jedno: wielki ból. Idę naprzeciw cierpieniu”.

¹⁵ Losskaya, *Marina Tsvetayeva*, 86–87. „Spotkałam się z Mariną podczas jej wymiany listów z jakimś korespondentem [...]. Tak się złożyło, że nasze spotkanie sprawiło, że przestała pisać do tego człowieka. Zakochała się. [...] Kto to był? Bachrach?”.

¹⁶ Viktoriya Shveytser, *Byt i bytiye Mariny Tsvetayevoy* (Pariż: Sintaksis), 310. „To było spontaniczne. Nigdy o nią nie zabiegałam. Pisała listy do swojego korespondencyjnego rozmówcy i kochanka, ale szukała naprawdę głębokiego uczucia. Tak właśnie się stało, bo byliśmy niedaleko siebie”.

¹⁷ Marina Tsvetayeva, *Neizdannoye. Svodnyye tetradi*, red. Yelena B. Korkina i Irina D. Shevelenko (Moskwa: Ellis Lak, 1997), 214–215.

uczuciem, szczególnym rodzajem upojenia związanym z popędem płciowym. W antropologii filozoficznej Fryderyka Nietzschego jest to najbardziej pierwotne upojenie, na którym opiera się też sama miłość. „W stanie tym zmienia się sposób postrzegania rzeczywistości, człowiek staje się bardziej wrażliwym i wyczulonym na bodźce zewnętrzne i intensywniej przeżywającym”¹⁸.

Cwietajewa nieustannie prosi obiekt swoich westchnień o spotkanie, do którego dochodzi 21 września w Pradze. Kochankowie spędzają wspólną noc. Tuż po wyjściu Rodziewicza, o godzinie trzeciej w nocy, Cwietajewa pisze do niego namiętny, emocjonalny, oniryczny list – swoisty manifest miłości, który zaczyna antroponimem zaczerpniętym z komedii dell’arte i niosącym ze sobą bogato treściowy komunikat, że jest on jedynym i wyjątkowym mężczyzną w jej życiu:

Арлекин! – Так я Вас окликаю. Первый Арлекин за жизнь, в которой не счесть – Пьеро! Я в первый раз люблю счастливого, и может быть в первый раз ищу счастья, а не потери, хочу взять, а не дать, быть, а не пропасть! [...] Люблю Ваши глаза [...]. Люблю Ваши руки [...]. Внезапность Вашего волнения, непредугаданность Вашей усмешки [...]. Вы – мое спасение и от смерти и от жизни, Вы – Жизнь. (Господи, прости меня за это счастье!) [...] Я тебя люблю. [...] Мой Арлекин, мой Авантюрист, моя Ночь, мое счастье, моя страсть. Сейчас лягу и возьму тебя к себе. Сначала будет так: моя голова на твоём плече, ты что-то говоришь, смеёшься. Беру твою руку к губам – отнимаешь – не отнимаешь – твои губы на моих, глубокое прикосновение – смех стих, слов нет – и ближе, и глубже, и жарче, и нежней – и совсем уже невыносимая нега, которую ты так прекрасно, так искусно длишь. [...] Твоя рука на моей груди, – вспомни. Прикосновение губ к груди. Друг, я вся Твая. [...] В моих руках – Ваша жизнь и в Ваших – моя. Только так. [...] Ваше дело сделать меня женщиной и человеком. Сейчас или никогда¹⁹.

¹⁸ Friedrich Nietzsche, *Wola mocy*, tłum. Konrad Drzewiecki i Stefan Frycz (Kraków: Vis-à-vis/ Etiuda, 2016), 140.

¹⁹ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 41–61. „Arlekinie! – Tak się do Pana zwracam. Pierwszy Arlekin w życiu, w którym nie da się zliczyć – Pierrotów! Po raz pierwszy kocham szczęśliwego i być może po raz pierwszy szukam szczęścia, a nie straty, chcę brać, a nie dawać, być, a nie ginąć! [...] Kocham Pańskie oczy [...]. Kocham Pańskie ręce [...]. Gwałtowność Pana uniesienia, nieprzewidywalność Pana uśmiechu [...]. Jest Pan moim zbawieniem zarówno od śmierci, jak i od życia, jest Pan Życiem. (Boże, wybacz mi to szczęście!) [...] Kocham cię. [...] Mój Arlekinie, mój Awanturniku, moja Nocy, moje szczęście, moja namiętność. Teraz położę się i wezmę cię do siebie. Najpierw będzie tak: moja głowa na twoim ramieniu, ty coś mówisz, śmiejesz się. Biorę twoją dłoń do ust – odsuwasz ją – nie odsuwasz – twoje usta na moich, długi dotyk – śmiech cichnie, nie ma słów – i bliżej, i głębiej, i goręcej, i delikatniej – i już zupełnie nie do zniesienia rozkosz, którą tak pięknie, tak umiejętnie przedłużasz. Twoja ręka na mojej piersi – pamiętasz? Dotyk ust na piersi. Przyjacielu, jestem cała Twoja. [...] W moich rękach jest Pańskie życie, a w Pańskich – moje. Właśnie tak. [...] Pana zadaniem jest uczynić mnie kobietą i człowiekiem. Teraz albo nigdy”.

Cwietajewą opanowują skrajne emocje, z listu wyłania się obraz bardzo silnego, wręcz szaleńczego uczucia. Tekst epistolarny jest nasycony formami egzaltowanymi, dramatycznymi, które ujawniają jej namiętność, pożądanie i tęsknotę. Wyrażna werbalna inkarnacja uczuć przejawia się w środkach i figurach stylistycznych charakterystycznych dla języka poetyckiego. Takie elementy, jak wykrzyknienia, gradacje, metafory, antytezy, anafory, a także powtórzenia, oksymorony, pytania retoryczne, porównania, grafemy są obecne w różnym natężeniu we wszystkich listach Cwietajewej do kochanka. Z kolei wśród form adresatywnych są stosowane przez poetkę afektonimy: „мой Арлекин”, „мой Авантюрист”, „моя Ночь”, „мое счастье”, „моя страсть”²⁰, które wyrażają czułość i bliskość. Ponadto przezwiska intymne występują również w innych listach Cwietajewej kierowanych do kochanka: w liście z 5 października 1923 roku – „Киса моя, Киса родная, головка черная и коварная; Моя дорогая радость!”²¹, w liście z 1 listopada – „Мой горячо-родной!”²², „Дружочек!”²³, w liście z 20 listopada – „Мой мальчик!”²⁴.

Jesienią 1923 roku Cwietajewa żyje miłością do Rodziewicza – odlicza godziny do spotkania: „[...] сейчас 10 ч. утра, до Вас еще пять часов. Друг, буду ждать Вас пять веков – только Вы бы были моим!”²⁵ (list z 23 września) bądź dni, kiedy znów się zobaczą: „Жду 8^{ого}, живу 8^{мым}!”²⁶ (list z 5 października), cieszy się na spotkanie za kilka dni: „А 13^{ого} я Вас увижу, [...] буду радоваться”²⁷ oraz „Прага, числа не знаю, четверг, – в субботу увидимся”²⁸ (listy z 9 października i 1 listopada), śpi w szlafroku Konstantego, aby czuć jego obecność i bliskość: „Спала сегодня в Вашем халате. Я не надевала его с тех пор, но сегодня мне было так одиноко и отчаянно, что надела его как частичку Вас”²⁹ (list z 24 października), planuje schadzkę: „Итак, в субботу, без четверти пять, в той каварне”³⁰ (list z 1 listopada), prosi o wyznaczenie dnia

²⁰ „мój Arlekinie”, „мój Авантюристу”, „moja Nocy”, „moje szczęście”, „moja namiętność”.

²¹ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 65–67. „Мój Koteczku, мój drogi Koteczku, czarna i przebiegła główko; moja droga radości!”.

²² Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 99. „Мój gorąco ukochany”.

²³ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 103. „Przyjacielu!”.

²⁴ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 121. „Мój Chłopczyku!”.

²⁵ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 49. „[...] jest teraz godzina 10 rano, do spotkania z Panem pozostało jeszcze pięć godzin. Przyjacielu, będę czekać na Pana pięć wieków – żebyś tylko był mój!”.

²⁶ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 65. „Czekam na ósmego, żyję ósmym!”.

²⁷ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 77. „A 13-tego Pana zobaczę, [...] będę uradowana”.

²⁸ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 99. „Прага, nie znam daty, czwartek – do zobaczenia w sobotę”.

²⁹ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 82. „Spałam dzisiaj w Pańskim szlafroku. Nie zakładałam go od tamtej pory, ale dzisiaj czułam się tak samotna i zrozpaczona, że założyłam go jak część Pana”.

³⁰ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 103. „Więc w sobotę, za piętnaście piąta, w tamtej kawiarni”.

i godziny spotkania: „Я по Вас стосковалась. Назначьте мне сам день и час встречи, – я не знаю Вашего расписания, а у меня его нет”³¹ (list z 7 listopada).

Uczucie, które przeżywa Cwietajewa, jest przejawem tomistycznej miłości *amor* – wymagającej stałej obecności osoby kochanej, nieakceptującej dłuższych rozstań, naznaczonej nieustanną tęsknotą i bólem duszy³².

Poetka zmaga się z dłużącym się czasem do krótkiego intymnego spotkania z kochankiem, przeżywa irracjonalny niepokój i intuicyjnie przeczuwa, że kocha bardziej, niż jest kochana. Taki stan napięcia, związany z nieustannym pragnieniem bezpośredniego kontaktu z ukochanym, Roland Barthes określa mianem „małej żałoby”, jednocześnie podkreślając, że miłości nieodłącznie towarzyszy oczekiwanie: „Czy jestem zakochany? – Tak, ponieważ czekam”³³.

Konstanty Rodziewicz, chociaż kochał się w Marinie Cwietajewej od pierwszego wejrzenia, czuł się przez nią osaczony i przytłoczony egzaltacją oraz siłą jej uczuć. Odnosił wrażenie, że nie wpisuje się w obraz romantycznego kochanka, jaki nakreśliła dla niego poetka. Po latach towarzyszące mu wówczas wątpliwości tłumaczył lekkomyślną młodzieńczą niedojrzałością:

Увлечение – обоюдное – началось между нами сразу, coup de foudre (любовь с первого взгляда). Оно объяснялось молодостью, любовью к жизни. [...] Была ли это большая любовь – я не знал, по молодости, по легкомыслию... Она меня выдумала. Я поддавался ее образу и очень это ценил. Но с другой стороны, это мешало мне жить. Как лавина! А я был не на высоте этой большой любви, я не продолжил ее в житейском смысле³⁴.

Intensywność własnych odczuć, a także brak równie silnego przeżywania i zaangażowania ze strony Rodziewicza, wyniszcza emocjonalnie i męczy fizycznie Cwietajewą. Pełna rezygnacji, ale wciąż owładnięta uczuciem pisze do

³¹ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 111. „Stęskniłam się za Panem. Proszę wyznaczyć mi konkretny dzień i godzinę spotkania – nie znam Pańskiego grafiku, a sama go nie mam”.

³² Agnieszka Gondek, „Różne oblicza miłości w świetle ujęć Mieczysława Gogacza, Clive’a Staplesa Lewisa oraz o. Feliksa Wojciecha Bednarskiego”, *Paideia*, nr 5 (2023), 189; Mieczysław Gogacz, *Elementy metafizyki* (Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1987), 86.

³³ Roland Barthes, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, tłum. M. Bieńczyk (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2011), 63.

³⁴ Losskaya, *Marina Tsvetayeva*, 88. „Zauroczenie – wzajemne – pojawiło się między nami od razu, coup de foudre (miłość od pierwszego wejrzenia). Zrodziło się z młodości, zachłanności życia. [...] Czy była to wielka miłość – nie umiałem wtedy powiedzieć, młodość, lekkomyślność... Ona mnie wymyśliła. Uległem jej wyobrażeniu o mnie i ceniłem to sobie. Ale z drugiej strony przeszkadzało mi to żyć. To było jak lawina! A ja nie dojrzałem do tak wielkiej miłości, nie potrafiłem jej uczynić częścią zwykłego życia”.

niego 6 listopada 1923 roku: „Я сейчас совсем разбита и внутренне и внешне, нужно прийти в себя [...] Не сердитесь. Я очень мучусь, но я Вас люблю”³⁵.

Cwietajewa domaga się odpowiedzi i chce jak najszybciej spotkać się z kochankiem. Wspomina w liście o ważnej rozmowie, być może ostatniej, decydującej o jej życiu, o tym, że nie może już czekać, że jest wyczerpana niepewną sytuacją, oczekuje deklaracji lub jasnego stanowiska ze strony Rodziewicza:

[...] не томите меня, мальчик [...] Радзевич, всё зависит от Вас. [...] Мне необходимо Вам всё сказать и мне необходимо, чтобы Вы меня выслушали. [...] Я сейчас мертвая, в Ваших руках меня спасти [...]. Считайтесь еще с тем, что я совершенно истерзана и не могу ждать³⁶ (9 listopada 1923 roku).

Wkrótce poetce zaczynają również ciążyć epizodyczne spotkania z kochankiem w hotelach, kawiarniach czy też dworcowym bufecie, pragnie stabilizacji i wspólnego życia: „[...] я хочу лампы, тепла, круга, чуть ли не кота на коленях [...]. Чтобы не было лихорадки: пить, платить, идти [...]. Я Вам дома сейчас дать не могу, – дайте Вы его мне!”³⁷ (list z 20 listopada 1923 roku).

W listopadzie dochodzi do niespodziewanej konfrontacji Cwietajewej z mężem, który, dowiedziawszy się o jej romansie ze swoim przyjacielem Rodziewiczem, podejmuje decyzję o rozstaniu z żoną. Ostatecznie to żona wyprowadza się z ich praskiego mieszkania, ale nie do kochanka, lecz do znajomych studentek, siostr Reitlinger. Po dwóch tygodniach wraca do męża³⁸. Efron opisuje ten trudny okres w ich małżeństwie w grudniowym liście do Maksymiliana Wołoszyna³⁹:

³⁵ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 107. „Jestem teraz całkowicie rozbita – wewnątrz i zewnętrznie, muszę dojść do siebie [...] Proszę się nie gniewać. Bardzo się męczę, ale kocham Pana”.

³⁶ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 117. „[...] nie dręcz mnie, chłopcze [...] Radziewicz, wszystko zależy od ciebie. [...] Muszę ci wszystko powiedzieć i musisz mnie wysłuchać. [...] Jestem teraz martwa, w twoich rękach leży moje ocalenie [...]. Weź też pod uwagę, że jestem całkowicie wyczerpana i nie mogę czekać”.

³⁷ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 123. „[...] chcę lampy, ciepła, kręgu bliskich, niemalże kota na kolanach [...]. Żeby nie było tego szaleńczego pędu: wypić, zapłacić, wyjść [...]. Nie mogę ci teraz dać domu – daj mi go więc ty!”.

³⁸ Po dziesięciu latach w liście do Wieru Buninej z 22 listopada 1934 roku Cwietajewa zwierzyła się, że mimo szaleńczego uczucia do Rodziewicza, nie potrafiła zbudować osobistego szczęścia na nieszczęściu rodziny: „1924 г., нет, вру – 1923 г.! Безумная любовь, самая сильная за всю жизнь, – зовет, рвусь, но, конечно, остаюсь: ибо – Сережа – и Аля, они, семья, – как без меня?! – Не могу быть счастливой на чужих костях – это было мое последнее слово. Вера, я не жалею. Это была – я. Я иначе – просто не могла. (Того любила – безумно.)”, w: Tsvetayeva, *Sobraniye sochineniy v semi tomakh*, t. 7, 279. „1924 rok, nie, kłamię – 1923 rok! Szalona miłość, najsilniejsza w całym życiu – wzywa mnie, pragnę jej, ale oczywiście zostaje: bo Sierioża i Ala, oni, rodzina – jak to tak bez mnie?! – Nie mogę budować mojego szczęścia na cudzym nieszczęściu – to były moje ostatnie słowa. Wiero, nie żałuję. To byłam ja. Nie mogłam postąpić inaczej. (Kochałam go – szaleńczo.)”.

³⁹ Maksymilian Wołoszyn – poeta, malarz, krytyk literacki, długoletni przyjaciel Siergieja Efrona.

O moim rozwiązaniu rozjechać się ja i poinformowałam Marinę. Dwa tygodnie ona była w bezумии. Rwała się od jednego do drugiego. (Na to czas ona przeprowadziła się do znajomych). Nie spała nocy, pochorowała, pierwszy ja widział jej w takim rozpaczliwym. I na koniec powiedziała mi, że odejść od mnie nie może, bo świadomość, że ja gdzieś jestem w samotności nie da jej ani chwili szczęścia, ani po prostu spokoju. (Niestety, wiedziałem, że tak będzie). Mogłbym być stanowczy, gdyby Marina trafiła na człowieka, któremu ufam. Wiedziałem jednak, że inny (mały Casanova) rzuci Marinę po tygodniu, a w jej stanie byłoby to równoznaczne ze śmiercią [...]. Wróciła [...]. Wiem, że jest przekonana, iż straciła swoje szczęście. Oczywiście aż do następnego rychłego spotkania. Teraz żyje wierszami napisanymi do niego⁴⁰.

Przełom w relacjach kochanków nastąpił pod koniec roku 1923. Cwietajewa czuje się zagubiona po spotkaniu z Rodziewiczem i w liście z 4 grudnia zarzuca mu fałsz oraz nieszczerłość, uważa, że prowadzi z nią grę, której ona nie potrafi zrozumieć. Obawia się, co będzie dalej z ich związkiem, a jednocześnie wciąż ma nadzieję, że się myli i że to uczucie przetrwa: „Цель Вашей игры? Ибо Вы ее уже ввели, чувствую всем существом, – у Вас уже РАСЧЕТ! Получить меня? – Я у Вас уже есть. Удержать меня? – Я не уйду. Потерять меня? – Можно, не играя [...]. Не хочу верить”⁴¹.

Jak wynika ze wspomnień Ariadny Efron, do ostatecznego rozstania kochanków doszło 12 grudnia 1923 roku, chociaż według córki znajomość z Rodziewiczem poetka kontynuowała do momentu powrotu do Związku Radzieckiego, który nastąpił w 1939 roku. Sama Cwietajewa rozpaczona zanotowała pod wspomnianą datą w brulionie⁴²: „Конец моей жизни. Хочу умереть в Праге, чтобы меня сожгли”⁴³.

⁴⁰ Marina Tsvetayeva, *Neizdannoye. Sem'ya: istoriya v pis'makh*, red. Yelena B. Korkina (Moskwa: Ellis Lak, 1999), 307. „Poinformowałam Marinę o mojej decyzji o rozstaniu. Przez dwa tygodnie była w stanie oblędu. Nie mogła sobie znaleźć miejsca. (W tym czasie przeprowadziła się do znajomych). Nie spała po nocach, schudła, po raz pierwszy widziałem ją w takiej rozpaczliwym. W końcu powiedziała mi, że nie może ode mnie odejść, bo świadomość, że jestem gdzieś sam, nie da jej ani chwili szczęścia, ani po prostu spokoju. (Niestety, wiedziałem, że tak będzie). Mogłbym być stanowczy, gdyby Marina trafiła na człowieka, któremu ufam. Wiedziałem jednak, że inny (mały Casanova) rzuci Marinę po tygodniu, a w jej stanie byłoby to równoznaczne ze śmiercią [...]. Wróciła [...]. Wiem, że jest przekonana, iż straciła swoje szczęście. Oczywiście aż do następnego rychłego spotkania. Teraz żyje wierszami napisanymi do niego”.

⁴¹ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 127–133. „Cel Pańskiej gry? Bo przecież już ją Pan rozpoczął – czuję to całym swoim jestestwem – ma Pan już PLAN! Zdobyć mnie? – Już mnie Pan ma. Zatrzymać mnie? – Nie odchodzę. Stracić mnie? – Można i bez gry [...]. Nie chcę w to wierzyć”.

⁴² Cwietajewa w brulionach zapisywała szkice listów do przyjaciół i znajomych, brudnopisy wierszy i poematów, ale także luźne notatki dotyczące własnych myśli, snów, bieżących spraw czy wydarzeń.

⁴³ Tsvetayeva, *Neizdannoye*, 272. „Koniec mojego życia. Chcę umrzeć w Pradze, żeby mnie spalono”.

Po rozstaniu Cwietajewa nie chciała i nie pozwalała Rodziewiczowi o sobie zapomnieć. Tuż przed świętami, 23 grudnia 1923 roku, pisała do niego: „Я не напоминаю Вам о себе (Вы меня не забыли!), я только не хочу, чтобы Ваше праздники прошли совсем без меня”⁴⁴. Swoją rozpacz i bezsilność, którą wówczas odczuwała, w poruszający sposób wyraziła w liście do Aleksandra Bachracha z dnia 10 stycznia 1924 roku:

Милый друг, я очень несчастна. Я рассталась с тем, любя и любимая, в полный разгар любви, не рассталась – оторвалась! В полный разгар любви, без надежды на встречу. Разбив и его и свою жизнь. [...] Ничего не хочу, кроме него, а его никогда не будет. [...] С ним я была бы счастлива. (Никогда об этом не думала!) От него бы я хотела сына. (Никогда этого не будет!) Расстались НАВЕК, – не как в книжках! – потому что: дальше некуда!⁴⁵.

Rodziewicz winę za rozstanie przypisał sobie, swojemu oportunizmowi, uwikłaniu w działalność polityczną⁴⁶ i chęci ułożenia sobie życia zabezpieczonego materialnie. Po ukończeniu studiów w 1926 roku, w wieku 31 lat, ożenił się z Marią Bułhakową, córką filozofa, Siergieja Bułhakowa. Jak sam przyznał, nie kochał żony, było to małżeństwo z rozsądku i wyrachowania:

Теперь я могу сказать, что наш разрыв произошел исключительно по моей слабости. То, что я сейчас ощущаю и понимаю, тогда мне казалось невозможным. Мне трудно было соединить эту возвышенную любовь с любовью бытовой. [...] Мы разошлись потому, что я не мог ее жизнь устроить. У меня не было средств, умения, не хватало авантюризма в хорошем смысле слова. И мешала моя собственная скромность. Я считал, что я ей совсем не нужен. [...] Мне было трудно, потому что я искал устроенной жизни, я также был связан политической работой. Моя женитьба – это оппортунизм, мне нужно было устроиться в Париже. У меня не было любви к М. Б., но женитьба обеспечивала быт⁴⁷.

⁴⁴ Tsvetayeva, *Pis'ma k Konstantinu*, 141. „Nie przypominam o sobie (przecież mnie Pan nie zapomniał!), chcę tylko, żeby Pańskie święta nie minęły całkiem beze mnie”.

⁴⁵ Tsvetayeva, *Sobraniye sochineniy v semi tomakh*, t. 6, 621–622. „Mój drogi przyjacielu, jestem bardzo nieszczęśliwa. Rozstałam się z ukochanym w pełnym rozkwicie miłości, nie rozstałam się – zerwałam! W pełnym rozkwicie miłości, bez nadziei na spotkanie. Zniszczyłam życie jego i swoje. [...] Nie pragnę niczego poza nim, a on już nigdy nie będzie mój. [...] Z nim byłabym szczęśliwa. (Nigdy o tym nie myślałam!) Chciałabym mieć z nim syna. (To się nigdy nie stanie!) Rozstaliśmy się NA ZAWSZE – nie tak jak w książkach! – ponieważ: nie będzie już dalszego ciągu!”.

⁴⁶ Więcej o działalności politycznej Rodziewicza zob. Alain Brossat, *Agents de Moscou. Le stalinisme et son ombre* (Paris: Gallimard, 1988).

⁴⁷ Losskaya, *Marina Tsvetayeva*, 91–92. „Teraz mogę powiedzieć, że nasze rozstanie nastąpiło wyłącznie z powodu mojej słabości. To, co teraz czuję i rozumiem, wtedy wydawało mi się niemożliwe.

Jedną z przyczyn rozstania z Cwietajewą, jak wspomina Rodziewicz, była także lojalność wobec przyjaciela, a jej męża: „Кроме того, главное, – Сережа был мой друг, я его предал, и потом мне стало стыдно...”⁴⁸.

Na temat Rodziewicza i rozpadu jego związku z poetką wypowiedział się Mark Słonim: „он был ошеломлен и испуган нахлынувшей на него волной Марининой безудержности и бежал от грозы и грома в тихую пристань буржуазного быта и приличного брака. Они решили расстаться, чтобы он мог жениться на другой”⁴⁹.

Kontakty między Cwietajewą a Rodziewiczem po zakończeniu romansu nie ustały i były kontynuowane we Francji. Rodziewicz mieszkał z żoną w Paryżu, w którym od listopada 1925 roku przebywała również Cwietajewa z mężem, córką i półtorarocznym synem Murem. Żona Rodziewicza, Maria Bułhakowa, była świadoma wciąż bliskiej relacji męża z poetką: „Он же был ее любовником! Однажды мне было очень неприятно найти, уже после нашей свадьбы, в его кармане пламенную призывную записку от нее”⁵⁰.

Romans znalazł odzwierciedlenie w twórczości Cwietajewej, przede wszystkim w utworach *Поэма горы* (*Poemat góry*) oraz *Поэма конца* (*Poemat końca*)⁵¹. Marina sama przyznawała, że oba poematy miały bezpośredni związek z Rodziewiczem. Przed jego ślubem z Bułkową napisała z Saint-Gilles do Paryża do córki swojej przyjaciółki, Olgi Kołbasinej-Czernowej, prosząc o informację o tym wydarzeniu. Nie wymieniła nazwiska Rodziewicza, zastąpiła je sugestywnym określeniem metaforycznym odnoszącym się do wspomnianych dzieł:

Милая Адя! 13-го (в воскресенье) в подворье (93 rue de Crimée) венчанье М.С. Булгаковой. Хорошо бы узнать накануне – когда, и пойти! Венчается целая поэма!

Trudno mi było połączyć tę wzniosłą miłość z miłością codzienną. [...] Rozstaliśmy się, ponieważ nie potrafiłem zapewnić jej dobrego życia. Nie miałem środków, umiejętności, brakowało mi awanturnictwa w dobrym tego słowa znaczeniu. Przeszkadzała mi też moja własna skromność. Uważałem, że ona wcale mnie nie potrzebuje. [...] Było mi trudno, ponieważ szukałem ustabilizowanego życia, byłem też związany pracą polityczną. Moje małżeństwo to oportunizm, musiałem się urządzić w Paryżu. Nie kochałem M. B., ale małżeństwo zapewniało mi byt”.

⁴⁸ Kudrova, *Versty, dali*, 194. „Poza tym, co najważniejsze, Sierioża był moim przyjacielem, zdradziłem go, a potem poczułem wstyd...”.

⁴⁹ Shveytser, *Byt i bytiye*, 313. „Był oszołomiony i przerażony falą niepohamowanej namiętności Mariny i uciekł przed burzą i grzmotami do spokojnej przystani burżuazyjnego życia i przyzwoitego małżeństwa. Postanowili się rozstać, aby mógł poślubić inną kobietę”.

⁵⁰ Losskaya, *Marina Tsvetayeva*, 97. „Przecież on był jej kochankiem! Pewnego razu, już po naszym ślubie, zrobiło mi się bardzo przykro, gdy znalazłam w jego kieszeni płomienną wiadomość od niej”.

⁵¹ Anna Piwkowska, *Wyklęta. Poezja i miłość Mariny Cwietajewej* (Warszawa: Wydawnictwo Iskry, 2017), 14–15.

(пауза) Целых две. Подговорите Володю и Доду и пойдите. И напишите. Хороший день выбрали – а? (13-е)⁵².

Również w świadomości córki Ariadny Rodziewicz zapisał się jako „Герой Поэм” (Bohater Poematów)⁵³.

Poetka nawiązała do Rodziewicza i jego wybranki także w jednym ze swoich wierszy *Попытка ревности (Как живет вам с другою...)*⁵⁴. Z kolei wiersz *Ты меня любивший фальшью* to dwuzwrotkowe gorzkie epitafium dla ich miłości⁵⁵.

O ogromnym wpływie uczucia do Rodziewicza na twórczość poetki pisał w liście z 5 lipca 1928 roku jej przyjaciel Dmitrij Swiatopołk-Mirski⁵⁶ do Piotra Suwczynskiego⁵⁷ po otrzymaniu od Cwietajewej tomu *После России: Стихи 1922–1925* wydanego w Paryżu w 1928 roku: „Получил стихи Маринины. [...] Эти годы 1922–25 [...] ее лучшие. Восходящая линия ее идет до Родзевича и Родзевичем обрывается”⁵⁸. Także Mark Słonim był przekonany, że Rodziewicz był główną i jedyną inspiracją dla wierszy Cwietajewej: „Все стихи ее с 1922 до 1928 г. о К. Б.”⁵⁹.

Wspomniany stan stałego nietzscheańskiego upojenia, który towarzyszył autorce był nieodzownym stymulatorem jej twórczości i poetyckiej samoświadomości. Według Nietzschego miłość daje poczucie mocy, wzbogaca kochającego, wyostre zmysły, znajduje ujście w wytworach twórczej działalności artysty⁶⁰. Jak twierdzi filozof: „Są to stany wyjątkowe, które tworzą artystę: wszystkie stany głęboko spokrewnione i zrośnięte ze zjawiskami chorobliwymi: tak iż wydaje się niemożliwe być artystą i nie być chorym”⁶¹.

⁵² Tsvetayeva, *Sobraniye sochineniy v semi tomakh*, t. 6, 676. „Kochana Adio! 13 (w niedzielę) w podwórzu (93 rue de Crimee) odbędzie się ślub M.S. Bulhakowej. Dobrze byłoby dowiedzieć się dzień wcześniej – kiedy, i pójść! Żeni się cały poemat! (pauza) A właściwie dwa. Namów Wołodę i Dodę i idźcie. I napiszcie. Dobry dzień sobie wybrali, nieprawdaż? (13-tego)”.

⁵³ Efron, *O Marine*, 193.

⁵⁴ Losskaya, *Marina Tsvetayeva*, 97. Próba zazdrości (Jak się Panu żyje z inną...).

⁵⁵ Kudrova, *Versty, dali*, 96. Ty, co kochałeś mnie fałszem.

⁵⁶ Dmitrij Swiatopołk-Mirski – literaturoznawca, publicysta, krytyk literacki.

⁵⁷ Piotr Suwczynski – filozof, krytyk literacki, muzykolog.

⁵⁸ Gerald Smith, red., *The letters of D.S. Mirsky to P.P. Suvchinskii 1922–1931* (Birmingham: University of Birmingham, 1995), 107. „Otrzymałem wiersze Mariny. [...] Lata 1922–1925 [...] były najlepszym okresem w jej twórczości. Jej kariera nabrała rozpędu, gdy poznała Rodziewicza i gwałtownie zahamowała, gdy się z Rodziewiczem rozstała”.

⁵⁹ Losskaya, *Marina Tsvetayeva*, 155. „Wszystkie jej wiersze z lat 1922–1928 są o K. B.”.

⁶⁰ Por. Nietzsche, *Wola mocy*, 140.

⁶¹ Nietzsche, *Wola mocy*, 140.

Konstanty Rodziewicz przechowywał listy Cwietajewej do roku 1960, kiedy przekazał je Ariadnie Efron z zastrzeżeniem, żeby ich nie udostępniać opinii publicznej przed 2000 rokiem.

Analiza zachowanych egodokumentów i narracji wspomnieniowych pozwoliła na ukazanie w kolejności chronologicznej skomplikowanej relacji intymnej Mariny Cwietajewej i Konstantego Rodziewicza oraz prześledzenie dynamiki ich związku. Dokumenty osobiste Mariny Cwietajewej są przesycane burzliwymi wybuchami namiętności i trudnych do opanowania skrajnych uczuć. Poetka przejawiała w nich swą wyostrzoną wrażliwość i labilność emocjonalną. Korespondencja stała się dla niej swego rodzaju psychicznym ujściem, pomagającym poradzić sobie z porywami serca, których doznawała w relacji intymnej z Rodziewiczem. Cwietajewa miała potrzebę uzewnętrzniania swego stanu afektywnego i dzielenia się odczuciami również w listach do przyjaciół. We wszystkich egodokumentach zawarła cały dramat krótkiej historii miłosnej, uczucia głębokiego, prawdziwego, niezwykle namiętności, na którą składały się silne emocje zarówno pozytywne (pożądanie, radość, zachwyt), jak i negatywne (zazdrość, tęsknota) oraz zaangażowania w związek. Nie była to jednak miłość pełna, doskonała, ponieważ zabrakło w niej komponentu intymności, bliskości rozumianej jako poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. A zatem zgodnie z triangułacyjną teorią miłości Roberta J. Sternberga Cwietajewa doświadczyła jej odmiany fatalnej⁶². Bez zbędnych komentarzy, poruszająco, szczerze, najprościej jak można, w lapidarnych zdaniach przekazała ogrom emocji i towarzyszący jej stan poruszenia umysłu. Ponadto na bieżąco prowadziła notatki, w których obok brudnopisów utworów literackich zamieszczała komentarze osobiste dotyczące aktualnych wydarzeń i towarzyszących jej w danym momencie stanów psychicznych.

Wspomnienia Rodziewicza są znacznie mniej emocjonalne, bardziej analityczne, co może być związane ze znacznym dystansem czasowym dzielącym go od wydarzeń z 1923 roku. Gdy zdecydował się opowiedzieć o miłości do Cwietajewej, miał już 87 lat, był człowiekiem dojrzałym z dużym bagażem doświadczeń. Pozwoliło mu to na racjonalną ocenę swojego ówczesnego postępowania i dokonanych wyborów życiowych.

Dopełnieniem obrazu związku Cwietajewej z Rodziewiczem są wspomnienia innych osób, bliskich i znajomych, które były świadkami ich czeskiego romansu.

⁶² Robert J. Sternberg, „A Triangular Theory of Love”, *Psychological Review* 93, nr 2 (1986): 119–135.

BIBLIOGRAFIA

- Aniskovich, Lidiya. *Sof'ya Parnok i Konstantin Rodzevich. Dve storony odnoy Luny*. Moskva: Kirillitsa, 2005 [Анискович, Лидия. *Софья Парнок и Константин Родзевич. Две стороны одной Луны*. Москва: Кириллица, 2005].
- Barthes, Roland. *Fragmenty dyskursu miłosnego*. Tłum. Marek Bieńczyk. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2011.
- Brossat, Alain. *Agents de Moscou. Le stalinisme et son ombre*. Paris: Gallimard, 1988.
- Efron, Ariadna. *O Marine Tsvetayevoy: vospominaniya docheri*, red. Maria I. Belkina. Moskva: Sovetskiy pisatel', 1989 [Эфрон, Ариадна. *О Марине Цветаевой: воспоминания дочери*, ред. Мария И. Белкина. Москва: Советский писатель, 1989].
- Gogacz, Mieczysław. *Elementy metafizyki*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1987.
- Gondek, Agnieszka. „Różne oblicza miłości w świetle ujęć Mieczysława Gogacza, Clive'a Staplesa Lewisa oraz o. Feliksa Wojciecha Bednarskiego”. *Paideia*, nr 5 (2023): 181–210.
- Ismagulova, Tamara. „Peterburgskiy Arlekin – K.B. Rodzevich. Neizvestnyye arkhivnyye materialy”. V: *Chuzhбина, Rodina moy! Emigrant-skiy period zhizni i tvorchestva Mariny Tsvetayevoy*, red. Irina Yu. Belyakova, 57–66. Moskva: Dom-muzei Mariny Tsvetayevoy, 2004 [Исмагулова, Тамара. „Петербургский Арлекин – К.Б. Родзевич. Неизвестные архивные материалы”. В: *Чужбина, Родина моя! Эмигрантский период жизни и творчества Марины Цветаевой*, ред. Ирина Ю. Белякова, 57–66. Москва: Дом-музей Марины Цветаевой, 2004].
- Janchuk, Elena. „Polskie inspiracje Mariny Cwietajewej”. *Acta Polono-Ruthenica* 1, nr 13 (2008): 57–77.
- Kudrova, Irma. *Versty, dali... Marina Tsvetayeva: 1922–1939*. Moskva: Sovetskaya Rossiya, 1991 [Кудрова, Ирма. *Версты, дали... Марина Цветаева 1922–1939*. Москва: Советская Россия, 1991].
- Losskaya, Veronika. *Marina Tsvetayeva v zhizni. Neizdannyye vospominaniya sovremennikov*. Moskva: Kul'tura i traditsii, 1992 [Лосская, Вероника. *Марина Цветаева в жизни. Неизданные воспоминания современников*. Москва: Культура и традиции, 1992].
- Nietzsche, Friedrich. *Wola mocy*. Tłum. Konrad Drzewiecki i Stefan Frycz. Kraków: Vis-à-vis/Etiuda, 2016.
- Piwkowska, Anna. *Wykłęta. Poezja i miłość Mariny Cwietajewej*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry, 2017.
- Saakyants, Anna. *Zhizn' Tsvetayevoy. Bessmertnaya ptitsa-feniks*. Moskva: Tsentrpoligraf, 2002 [Саакянц, Анна. *Жизнь Цветаевой. Бессмертная птица-феникс*. Москва: Центрполиграф, 2002].
- Savitskiy, Ivan. *Praga i zarubezhnaya Rossiya. Ocherki po istorii russkoy-emigratsii 1918–1938 gg.* Praga: IDEG, 2002 [Савицкий, Иван. *Прага и зарубежная Россия. Очерки по истории русской эмиграции 1918–1938 гг.* Прага: IDEG, 2002].
- Shveytser, Viktoriya. *Byt i bytiye Mariny Tsvetayevoy*. Parizh: Sintaksis, 1988 [Швейцер, Виктория. *Быт и бытие Марины Цветаевой*. Париж: Синтаксис, 1988].
- Smith, Gerard, red. *The letters of D.S. Mirsky to P.P. Suvchinskii, 1922–1931*. Birmingham: University of Birmingham, 1995.
- Sternberg, Robert J. „A Triangular Theory of Love”. *Psychological Review*, 93, nr 2 (1986): 119–135.
- Stępnia, Anna. *Gatunkowe i stylistyczne wyznaczniki listów miłosnych Borysa Pasternaka*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020.

- Troyat, Henri. *Marina Cwietajewa. Wieczna buntownica*. Tłum. Wacław Sadkowski. Warszawa: Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, 2004.
- Tsvetayeva, Anastasiya. *Vospominaniya*, red. Mael' Freynberg. Moskva: Sovetskiy pisatel', 1983 [Цветаева, Анастасия. *Воспоминания*, ред. Мазель Фейнберг. Москва: Советский писатель, 1983].
- Tsvetayeva, Marina. *Neizdannoye. Sem'ya: istoriya v pis'makh*, red. Yelena B. Korkina. Moskva: Ellis Lak, 1999 [Цветаева, Марина. *Неизданное. Семья: история в письмах*. ред. Елена Б. Коркина. Москва: Эллис Лак, 1999].
- Tsvetayeva, Marina. *Neizdannoye. Svodnyye tetradi*, red. Yelena B. Korkina i Irina. D. Shevelenko. Moskva: Ellis Lak, 1997 [Цветаева, Марина. *Неизданное. Сводные тетради*, ред. Елена Б. Коркина и Ирина Д. Шевеленко. Москва: Эллис Лак, 1997].
- Tsvetayeva, Marina. *Pis'ma k Konstantinu Rodzevichu*, red. Yelena B. Korkina. Ul'yanovsk: Ul'yanovskiy Dom pechaty, 2001 [Цветаева, Марина. *Письма к Константину Родзевичу*, ред. Елена Б. Коркина. Ульяновск: Ульяновский Дом печати, 2001].
- Tsvetayeva, Marina. *Sobraniye sochineniy v semi tomakh*. Т. 6: *Pis'ma*, red. L'va Mnukhina. Moskva: Ellis Lak, Moskva 1995 [Цветаева, Марина. *Собрание сочинений в семи томах*. Т. 6: *Письма*, ред. Льва Мнухина. Москва: Эллис Лак, 1995].
- Tsvetayeva, Marina. *Sobraniye sochineniy v semi tomakh*. Т. 7: *Pis'ma*, red. L'va Mnukhina. Moskva: Ellis Lak, 1995 [Цветаева, Марина. *Собрание сочинений в семи томах*. Т. 7: *Письма*, ред. Льва Мнухина. Москва: Эллис Лак, 1995].
- Vanechkova, Galina. *Letopis' bytiya i byta. Marina Tsvetayeva v Chekhii 1922–1925*. Praga: Národní knihovna ČR, 2006 [Ванечкова, Галина. *Летопись бытия и быта. Марина Цветаева в Чехии 1922–1925*. Прага: Národní knihovna ČR, 2006].